Nr. 82. Śmigiel, sobota 8. kwietnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Czerwonka pomiędzy świńmi dominjum Koszanowa wygasła.

Śmigiel dnia 5. 4. 1922.

Komisarz obwodowy
Markowski.

Konferencja sołtysów gminnych i dominialnych odbędzie się w środę 12. b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Strzelnicy.

Śmigiel wschód, dnia 6. 4. 1222.

Komisarz obwodowy.
Markowski.

Pomiędzy końmi Majętności Karczewa, influencja wygasła.

Kamieniec, dnia 4. 4. 22 r.

Gąsierowski
Komisarz obwodowy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 6. kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszem odesłano do komisji konstytucyjnej nowelę do ustawy o orderze Odrodzenia Polski, poczem ks. Dziennicki referował sprawę uregulowania stosunków prawnych Kościoła katolickiego w Polsce.

Poseł Putek zwraca uwagę na przywileje, z jakich korzysta duchowieństwo w sprawach podatkowych i domaga się wglądu państwa w sprawy dotyczące pełnienia czynności duchownych.

P. Waleron zgłosił rezolucję, wzywająca rząd, aby w przeciągu miesiąca przedłożył Sejmowi ustawę o samorządzie parafji oraz ustawę o karnej odpowiedzialności urzędników stanu cywilnego.

P. ks. Lutosławski omawia stosunek rządu do Kościoła i oświadcza się za wnioskiem komisji, oraz za zniesieniem ograniczeń Kościoła katolickiego oraz ludności żydowskiej. Wniosek p. Putka o odroczenie głosowania odrzucono oraz przyjęto jednomyślnie rezolucje komisyjne. Również jednomyślnie przyjęto rezolucję p. Putka, wzywającą rząd, aby poinformował Sejm o stanie rokowań w sprawie konkordatu.

Następnie p. Waleron referował w imieniu komisji konstytucyjnej ustawę w sprawie objęcia władzy państwowej nad Ziemią Wileńską.

Po dłuższej dyskusji ustawę przyjęto w brzmieniu komisji z drobnemi poprawkami w 2 i 3 czytaniu.

Po referacie p. Miedzieńskiego przyjęto ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy o podatku dochodowym w b. dzieln. pruskiej.

Przystąpiono do nagłości wniosku klubu PSL. w sprawie działalności niektórych banków szkodzących interesom państwa. Wniosek wzywa min. skarbu do przeprowadzenia szczegółowego zbadania działalności banków w zakresie handlu walutami a w wypadku, gdyby ujawnioną została działalność niezgodna z interesami państwa, do pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności oraz do poinformowania sejmu o rezultacie rewizji. Sprawę referował p. Bobek. Mówca wnosi o przyjęcie nagłości i odesłanie sprawy do komisji.

P. Radziszewski protestuje przeciwko rzucaniu oszczerstw na wszystkie banki i przeciwko uzasadnieniu wniosku. W głosowaniu nagłość przyjęto jednomyślnie i sprawę odesłano do komisji skarbowo-budżetowej. Następne posiedzenie sejmu w piątek o godz. 12 w południe.

Ustawa

o objęciu władzy państwowej nad ziemią wileńską.

Komisja Konstytucyjna Sejmu na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła następujące brzmienie projektu ustawy w sprawie objęcia władzy państwowej na Ziemią Wileńską, wprowadzając znaczne zmiany do wniosku rządowego:

Art. 1. — Ziemia Wileńska, a mianowicie powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki i brasławski z mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. złączona z Rzeczpospolitą Polską pod Jej zwierzchnictwem państwowem podlega władzy organów centralnych Rzeczypospolitej, t. j. Sejmu, Naczelnika Państwa i Ministrów.

Art. 2. — Na obszar Ziemi Wileńskiej rozciąga się moc obowiązująca:

a) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 267), ustawy przechodniej z dnia 18 maja 1921 r. do Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r., w sprawie tymczasowej organizacji władzy zwierzchniczej Rzeczypospolitej (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 268) wraz z uchwałą Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 39, poz. 226);

b) Ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. Ust. Nr. 7, poz. 44);

c) Ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ust. Nr. 66, poz. 400).

Art. 3. — Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, obowiązujące na obszarze Ziemi Wileńskiej w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy pozostają nadal w mocy, o ile ustawa niniejsza inaczej nie stanowi.

Art. 4. — Upoważnia się Radę Ministrów do zniesienia wszelkich wyjątkowych ustaw i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia, wydanych na niekorzyść lub dla przywileju jakiejkolwiek narodowości lub wyznania.

Art. 5. — Upoważnia się Radę Ministrów do rozciągania na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej dekretów, ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej na całym obszarze Rzeczypospolitej lub w poszczególnych jej częściach, do wprowadzania odpowiednich zmian w ustawach i rozporządzeniach, obowiązujących w myśl art. 3 na obszarze Ziemi Wileńskiej oraz do wydawania przepisów uzgadniających, przechodnich i wykonawczych. Prócz tego upoważnia się Radę Ministrów do wydawania rozporządzeń o tymczasowej organizacji na obszarze Ziemi Wileńskiej władz podległych ministrom i prezesom głównych urzędów.

Upoważnia się dalej Radę Ministrów do unieważnienia wszelkich zarządzeń i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia, wydanych dla przywileju poszczególnych osób lub grup ich i do unieważniania umów, zawartych przez władze, które działały na ziemiach, w art. 1 określonych, jeśli umowy te oparte są na takim przywileju lub jeśli przez nie wedle uznania Rządu interesy Skarbu Państwa lub ludności, zostały pokrzywdzone. Tak samo Rada Ministrów upoważniona jest do wydania zarządzeń, zmierzających do uporządkowania stosunków, wypływających z unieważnionych zarządzeń i umów.

Art. 6. — Osobne ustawy zabezpieczą ludności prawo swobodnego rozwoju życia kulturalnego, oświatowego i religijnego w jej języku ojczystym.

Art. 7. — Upoważnia się Radę Ministrów do mianowania osobnego delegata dla objęcia administracji terenu w art. 1 określonego z uprawnieniami, wskazanemi dla zwierzchników władz administracyjnych II instancji według ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 65. poz. 395).

Art. 8. — Do terenu wskazanego w art. 1 przyłącza się pod względem administracyjnym powiaty: dziśnieński, duniłowiczowski i wilelski, poddaje je władzy II instancji delegata Rządu dla Ziemi Wileńskiej i wyłącza je z województwa nowogródzkiego.

Art. 9. — Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezydentowi Ministrów i poszczególnym ministrom, każdemu w jego zakresie działania.

Art. 10. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wnioski mniejszości: (pp. Uziembło i Krzyżanowski).

W art. 1 skreślić wymienione w tymże powiaty: do art. 5 wprowadzić słowa: „Do czasu wejścia w życie ustawy zawierającej statut Ziemi Wileńskiej“ oraz słowa: „na tenże okres“; art. 7 skreślić.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Budżet na rok 1922.

Dwie pozycje wyczerpują nasz budżet z górą w trzech czwartych częściach. Są to wydatki na uposażenia pracowników państwowych, wyżywienie armji i wydatki, które państwo musi robić w walutach zagranicznych. Wielkość tych wydatków zależy od stanu drożyzny, od oznaczonego stosownie do niej mnożnika dla poborów urzędniczych oraz od kursu walut obcych, a przedewszystkiem dolara, a więc od czynników, które ze sobą pozostają w związku i wzajemnej zależności.

Preliminarz na r. 1921 wziął za podstawę przy obliczeniu wydatków tych obowiązujący w marcu u. r. mnożnik 525, a kurs dolara równy 800 markom. Tę jednak podstawę przewróciły w połowie roku wypadki. Zamieszania na Górnym Śląsku, począwszy od maja, niezałatwienie jego podziału aż w październiku, grożące zawikłania z Sowietami, nagłość wreszcie bardzo wielkich wypłat w walutach obcych za zboże i na inne cele, przyniosły od połowy roku szybko wzrastającą drożyznę z koniecznością stopniowego podniesienia mnożnika oraz wzrostem kursu dolara daleko ponad 800 marek. Rezultatem tego było, że obliczenia wydatków z kwotą 209 miljardów na cały rok 1921 stało się nierealne i że trzeba było wydać i to przeważnie w drugiem półroczu u. r. dalszych 135 miljardów, o czem mówi niedawno przez Ministerstwo Skarbu wniesione przedłożenie o kredytach dodatkowych na rok 1921.

Mając tę naukę historji przed oczyma możemy lepiej ocenić podstawy wydatków na rok bieżący.

Kurs dolara nie wchodzi w tym roku tak poważnie w rachubę, jak w roku minionym, albowiem obecny Minister nie ma przed sobą tak wielkich jak jego poprzednik wypłat w obcej walucie, i tak nagłych, jak na żywność i inne konieczności państwowe.

Najgłówniejszym tedy trzonem wydatków budżetowych będą wydatki osobowe.

P. Minister Skarbu podaje ich wysokość w swojem exposé na 180 miljardów, a więc na 30 procent ogółu wydatków, co stanowczo jest zbyt optymistyczne. Przedłożone bowiem dotąd zeszyty szczegółowego preliminarza wykazują, że wydatki osobowe, zależne od wysokości mnożnika drożyźnianego wynoszą w Kancelarji p. Naczelnika Państwa 53, w Prokuratorji Generalnej 79, w Urzędzie Statystycznym 56, w dziale sprawiedliwości 76, oświaty 78, nawet w kolei około 50 procent ogółu wydatków wziętych razem z wszelkiemi inwestycjami. Jeżeli do tych wydatków dodamy koszty żywienia armji, to musimy uznać, że od pewności tych obliczeń i przewidywań zależy, czy cały niemal budżet wydatków uznany będzie za dokładny, czy też nierealny.

W tym względzie budzi się troska i poważna wątpliwość. Wydatki obliczono według mnożnika marcowego, t. j. 1,700 punktów, kurs dolara według dawno już przekroczonej granicy 3,000 marek, a ceny żywności dla wojska według cen znacznie od marcowych niższych. Już czterdziestoprocentowy dodatek do uposażenia urzędników za marzec b. r., obliczony przez Ministerstwo Skarbu na 5 miljardów, a wynoszący znacznie więcej, taksamo kilka dni temu uchwalony 50-procentowy dodatek kwietniowy nie mieszczą się w ramach cyfr budżetowych. A cóż się stanie, gdy trzeba będzie ten dodatek powtórzyć i po kwietniu, lub zgoła inaczej uregulować uposażenie pracowników państwowych i większym kosztem, gdy ceny żywności i obce waluty nietylko nie spadną ale pójdą w górę?

Wówczas groziłoby to, co stało się z zeszłorocznym preliminarzem, mianowicie, że i tegoroczny okazałby się nierealny.

Wynik podróży ministra Skirmunta.

Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi, że w niedzielę rano odbyła się jeszcze jedna konferencja ministra Skirmunta z p. Poincarém, na której był obecnym również poseł Zamoyski. W czasie konferencji p. Poincaré wyrażał się bardzo jasno, był szczerym i zajmował wybitnie przyjazne stanowisko

w stosunku do Polski. Omawiano wszystkie aktualne kwestje granic zachodnich. Francja i Polska mają na tę sprawę ten sam punkt widzenia i Francja ofiarowywuje Polsce całkowite poparcie w jej ostatecznem załatwieniu. P. Poincaré wyraził się, że oba kraje mają identyczne role: czem Francja jest na zachodzie, tem Polska na wschodzie.

Poseł Zamoyski wobec tak pomyślnego wyniku obrad miał wręczyć notę w ministerstwie spraw zagr. w myśl paragrafu 187 Traktatu Wersalskiego, w której chodzi o uznanie w całej rozciągłości naszej granicy wschodniej, uznanej przez Traktat Ryski. Jeżeli się okaże, że atmosfera przyjaźni jest podobną w Londynie, w Tokio, w Rzymie i Brukseli, to zostaną tam wręczone również przez naszych przedstawicieli podobnej treści noty.

Francja okazuje nadal chęć udzielenia nam długoterminowej pożyczki, pozostaje jeno do załatwienia sposób jej realizacji.

Co do Genui, to Francja obawia się niespodzianek, wobec czego zachowuje swobodę działania, jednakowoż ma nadzieję, że poprze ją w jej polityce cały kontynent europejski za wyjątkiem sowjetów i Niemiec.

Ostatnie narady przed opuszczeniem Paryża odbył minister Skirmunt z francuskim min. przem. i handlu, wyrażając mu nadzieję, że umowy gospodarcze, zawarte między obu krajami, zostaną niebawem ratyfikowane przez Sejm Rzeczypospolitej. Minister Dior zauważył, że niektóre stawki celne na artykuły, eksportowane w szczególności przez Francję, wydają mu się zbyt wysokiemi.

W poniedziałek w południe min. Skirmunt wyjechał do Londynu bardzo zadowolony z wyników swej bytności we Francji.

Opuszczając Paryż, min. Skirmunt oświadczył współpracownikowi „Petit Parisien", że nosi jak najlepsze wrażenia z pobytu w Paryżu. Stwierdził przytem, że istnieje doskonała jednolitość zapatrywań rządu francuskiego i polskiego.

Jest rzeczą pewną, oświadczył minister, że te dwa państwa działać będą na Konferencji Genueńskiej pod znakiem ścisłej współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad poruszyliśmy wszystkie kwestje, interesujące oba państwa. Kwestja litewska była zbadana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów Francji na Litwie.

Jak wygląda u nas uprzywilejowanie duchowieństwa katolickiego w praktyce?

Wobec częstych w Polsce — a wślad za tem, niestety, i zagranicą już nie rzadkich krzyków o rzekomem uprzywilejowaniu u nas kościoła katolickiego i rzekomej nietolerancji wobec przedstawicieli innych wyznań, należy przytoczyć spis faktów, jaki w sprawie tej podaje kielecka „Ojczyzna". Jeśli fakty te są nieprawdziwe, niechaj je Rząd sprostuje, jeśli są prawdziwe, niech je wyjaśni. Oto co pisze „Ojczyzna":

„Warto przytoczyć jakie pensje otrzymuje duchowieństwo katolickie, oczywiście nie bezpośrednio ze skarbu państwa, lecz na rachunek funduszu tak zw. poduchownego, który Moskale zabrali, ale który do skarbu powrócić musi na zasadzie Ryskiego Traktatu. Więc: arcybiskupi mają po 30.000 mk. miesięcznie, biskupi djecezjalni po 25.000; biskupi—sufragani po 20.000; dziekani po 27 tys. mk. miesięcznie na koszta ich urzędowania; na kurję biskupią, gdzie pracuje zwykle 5 osób, 20.000 mk. miesięcznie, na seminarjum na pensję profesorów, ich i kleryków utrzymanie, 125.000 mk. Duchowieństwo parafialne ma wypłacane po 2 mk. 16 fen. za rubla w stosunku do dawnej pensji 300 rb. rocz. dla proboszcza, czyli 54 marki miesięcznie, dla wikarego 150 rb. czyli 27 marek miesięcznie...

Na kresach księżom katolickim zostawia się po 6 morgów ziemi, resztę się parceluje, a popom prawosławnym przydziela się po 30 do 60 dziesięcin.

W sprawach związanych z utrzymaniem księży i przydzielaniem parafjom ziemi wynikają często nieporozumienia, lecz Rząd nie utworzył żadnego trybunału tak, że Kościół nie ma prawa uciekania się do sądu w razie jawnego nawet pokrzywdzenia...

W Łucku gmachy kościelne zajęły urzędy, a biskup i seminarjum muszą się tułać po świecie. Przywrócono djecezję podlaską wsławioną męczeństwem, lecz Rząd nasz gmachów djecezjalnych oddać nie chce, powołując się, że djecezję skasowali Moskale...

Sejm uchwala oddać Kościołowi gmachy kościelne w Chełmie, urzędy zaś tego nie wykonują".

Najprzykszejszym w tym spisie skarg jest powtarzający się refren: „jak za Moskali". Stoimy na stanowisku, że polska zasada tolerancji nakazuje, by w Polsce uposażenie materjalne duchowieństwa niekatolickiego nie było gorsze nie katolickiego. Ale dlaczego uposażenie w ziemię np. popów prawosławnych ma być lepsze niż księży katolickich? Czyż tolerancja i sprawiedliwość obowiązują Rząd Polski tylko w stosunku do nie-katolików?

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Dyonizego.
Jutro: Marji Kleof.
Wschód słońca: 6,35, zachód 7,20.
Długość dnia: 13,14. Przybyło 4,43.

Majątki orderu Marji Teresy. Prasa krakowska podaje wiadomość, iż na podstawie traktatów pokojowych między innymi mają być zlikwidowane majątki orderu Marji Teresy i rozdzielone między kawalerów orderu. Majątek ten składa się z gotówki wynoszącej 17 miljonów koron w złocie, oraz rozległych dóbr ziemskich w Austrji. Kawalerów orderu Marji-Teresy uprawnionych do rozdziału majątku jest 55 w tym 3 Polaków. Na razie wszyscy kawalerowie orderu Marji Teresy otrzymują pensję miesięczną wynoszącą po kilkaset koron austrjackich. Byłoby wskazane, żeby Polska zainteresowała się sprawą likwidacji tego majątku, albowiem sumy jakie mają przypaść kawalerom polskim tego orderu wynoszą conajmniej setki miljonów marek.

Świętokradztwo. W nocy z 20 na 21 z. m. włamali się do kościoła parafjalnego w Gorlicach jacyś zwyrodniali bandyci i dopuścili się wprost strasznego świętokradztwa. Ta okoliczność, zwłaszcza, że świętokradzka ręka opryszków grasujących bezkarnie prawie po całem państwie, targnęła się i na biedną, ogołoconą w czasie wojny ze wszystkiego świątynię, zwiększa grozę, która przejęła mieszkańców parafji w Gorlicach. Opryszki zrabowali z tabernakulum dwie srebrne puszki, rozsypawszy na menzie ołtarza komunikanty, dwa srebrne kielichy i dwa srebrne lichtarze, a w części i bieliznę kościelną — słowem, ogołocono kościół ze wszystkiego. Szkoda wynosi przeszło 2 miljony, gdyż sama puszka z ozdobnemi emaljami, sprawiona w r. 1903, kosztowała 5000 koron austr.

Tajemnicza sprawa. Przed kilku dniami zarządziło Województwo Lwowskie wysiedlenie poza granice Polski kilku uchodźców żydowskich z Ukrainy, przebywających tu za nielegalnemi dokumentami. Rekurs, zgłoszony przez wysiedlonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozostał bez skutku, wskutek czego Województwo poleciło swym organom wykonać zarządzenie wysiedlenia. Wiadomość o tem wywołała w lwowskim światku sjonistycznym wielkie wzburzenie, a żydowski Komitet Narodowy wraz z d-rem Parnesem rozpoczął zabiegi usilne w celu niedopuszczenia do wysiedlenia. I rzeczywiście, mimo zarządzenia Województwa, mimo odrzucenia rekursu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ze Lwowa wysłano depeszę, wstrzymującą przetransportowanie na Ukrainę wysiedlonych żydów, przebywających obecnie na stacji etapowej w Tarnopolu.

Telegramy.

Zjazd tytoniowców.

Warszawa, 5. 4. (Pat.) Wczoraj przez dzień cały obradował zjazd delegatów robotników tytoniowych z całej Polski, zwołany do Warszawy z inicjatywy chrześcijańskiego związku zawodowego. Na zjazd przybyli delegaci, reprezentujący przeszło 10 tysięcy robotników z województwa poznańskiego i pomorskiego, a ponadto 5000 robotników z obszarów b. Kongresówki i około 3000 z innych dzielnic Polski.

Amunicja polska bez portu.

Gdańsk, 6. 4. Decyzja prezydenta Rady Portu p. Reyniera w sprawie składów amunicji wywołała w tutejszych kołach polskich prawdziwe zdumienie. Jakkolwiek uchwała Rady Ligi Narodów wyraźnie nakazywała wyznaczenie dla polskich transportów amunicji i materjałów wybuchowych takiego miejsca, które by, będąc oddalone i odosobnione, leżało jednak „w porcie", mimo to p. Rynier, postawiwszy tezę, że „oddalonego i odosobnionego" miejsca w porcie gdańskim niema wydał orzeczenie, że wprawdzie materjały wojenne mogą być składowane na wyspie Holm, jednak co się tyczy materjałów łatwo wybuchowych, to wyładowywane one być mogą na wyspie Holm jedynie przejściowo, dopóki polski port w Gdyni nie będzie zdolny do przyjmowania ładunków. Nadto czynności te mają być uskutecznione na wyłączną odpowiedzialność Rządu Polskiego.

Oczywiście przeciw temu orzeczeniu Rząd Polski odwołał się do Komisarza Ligi Narodów. Orzeczenie to bowiem nie tylko narusza powyżej wspomnianą uchwałę Rady Ligi, lecz jest nadto pogwałceniem konwencji, która przyznaje Polsce „swobodny i nieograniczony" przewóz przez Gdańsk wszystkich towarów, które nie są w Polsce zakazane.

Przeciw decyzji p. Komisarza odwołał się również Gdańsk, którego delegacja wystąpiła w Radzie Portu z projektem, by amunicja polska wyładowywana była na pełnem morzu (!) na barki, a następnie przewożona na Hel lub do Gdyni.

P. Skirmunt w Londynie o Sowietach.

Londyn, 5. 4. P. Skirmunt udzielił dziś prasie angielskiej wywiadu, w którym poruszył głównie sprawę stosunku Polski do Rosji Sowieckiej. Należy zaś zaznaczyć, że sprawa rosyjska wywołuje obecnie w Anglji jaknajwyższe zainteresowanie. P. Skirmunt oświadczył, że Polska uznała już de facto Rosję Sowiecką podpisując Traktat Ryski. Ten stosunek Polski do Rosji spowodowany jest specjalnem położeniem Polski i faktem, że stosunki polsko-rosyjskie wpłynąć mogą i mają na rozwój polskiego handlu i przemysłu.

Polityka Jugosławji wobec Rosji.

Belgrad, 6. 4. Wszelkie pogłoski o rzekomej zmianie wytycznych polityki Jugosławji w sprawie rosyjskiej, związane z pobytem w Belgradzie gen. Wrangla i W. Burcewa, są bezpodstawne. Wbrew wywodom niektórych dzienników belgradzkich, m. in. „Tribuny", polityka Jugosławji pozostaje taką, jak ją ustalono na Zjeździe ministrów spraw zagranicznych w Bratysławie i na Konferencji Belgradzkiej i w myśl jasnych wywodów ministra spraw zagranicznych dr. Ninczyc'a w Skupszczynie w ścisłem porozumieniu z Państwami Małej Ententy i Polską. Jugosławja jest gotowa wobec Rosji uczynić wszystko możliwe, aby przyczynić się do jej gospodarczej odbudowy. Stoi ona na stanowisku ścisłej neutralności co do wewnętrznych spraw rosyjskich, do których się nie zamierza zupełnie mieszać, jednakże nie ścierpi także agitacji komunistycznej u siebie. Emigrantów rosyjskich uważa za serdecznych gości, nie mają oni jednakże żadnego wpływu na politykę Jugosławji. Jakkolwiek Rząd chętnie użyczy im wszelkiej pomocy, to jednakże nie ścierpi żadnej nieprawnej agitacji z ich strony.

Narady w Paryżu i protokół w Rydze.

Paryż, 5. 4. Wiadomość o podpisaniu protokółu z 30 marca w Rydze przez Cziczerina z jednej strony a Polskę, Estonję i Łotwę z drugiej strony wywołała w kołach paryskich jaknajwiększe zdziwienie.

Właśnie z zadowoleniem zaznaczono tu polskie sukcesy, uzyskane dzięki porozumieniu z Państwami Bałtyckiemi przez podpisanie umowy w Warszawie, na podstawie której miała być utworzona wspólna linja postępowania w Genui, co miało być również zgodne ze stanowiskiem Małej Ententy na tym Zjeździe. Rząd Francuski stara się o to, by na Zjeździe Genueńskim nie poruszać sprawy rozbrojenia. Pozatem Rząd Francuski zamierza uzależnić uznanie Sowietów od całego szeregu gwarancyj, które mogłyby umożliwić podjęcie stosunków z nimi.

W niedzielę rano p. Skirmunt przed odjazdem odbył ostateczną naradę z p. Poincarém, w ciągu której ustalono stanowisko, jakie Polska ma zająć na Zjeździe Genueńskim.

W tej chwili nadeszła wieść w depeszy z Rygi o podpisaniu tam protokółu. P. Poincaré przez pewien czas był pod wrażeniem, że w polskiej polityce zagranicznej zaszło pewne zamieszanie. P. Skirmunt dołożył jednak starań usilnych, aby przekonać p. Poincarégo, że podpisanie tej ugody nie zmienia w niczem stanowiska Polski.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.